

Laodycea - Numer Trzy

Jakie są zasady?

Jeff Pippenger

2023-08-30

Powinniśmy sami wiedzieć, na czym polega chrześcijaństwo, czym jest prawda, czym jest wiara, którą otrzymaliśmy, jakie są biblijne zasady – zasady dane nam przez najwyższy autorytet. Materiały z 1888 roku, 403.

Od kilku lat Future for America wskazuje, że siedem zborów z Księgi Objawienia nie tylko przedstawia historię współczesnego Izraela od czasów apostołów aż do końca świata, lecz także przedstawia starożytny Izrael od czasów Mojżesza aż do ukamienowania Szczepana. Pionierzy adwentyzmu nie nauczali tej prawdy, lecz rozumieli i stosowali zasady, na których ta prawda się opiera. Jezus objawia koniec od początku, a starożytny Izrael przedstawia współczesny Izrael. Dlatego każda prawda, która jest częścią proroczych cech współczesnego Izraela, istniała również w starożytnym Izraelu.

Przed historią ruchu millerowskiego tradycyjny chrześcijański pogląd na temat siedmiu kościołów był taki, że reprezentowały one rzeczywiste kościoły w Azji Mniejszej za czasów Jana. Tradycyjny pogląd rozumiał też, że rady udzielane poszczególnym kościołom można pojmować jako szczególne wskazania dla różnych kościołów na przestrzeni historii chrześcijaństwa, a także że te same rady i ostrzeżenia dotyczą indywidualnych chrześcijan. Rozumiano również, że siedem kościołów przedstawia siedem okresów historii Kościoła od czasów uczniów aż do końca świata. Te perspektywy poprzedzały historię ruchu millerowskiego. Te cztery ujęcia siedmiu kościołów, składające się na tradycyjny pogląd, który poprzedzał Williama Millera, były i są oparte na „historycystycznej” interpretacji Biblii. To właśnie do tej metodologii aniołowie Boży poprowadzili Williama Millera.

Siedem kościołów Azji to dzieje Kościoła Chrystusa w jego siedmiu postaciach, we wszystkich jego meandrach i zwrotach, w całej jego pomyślności i przeciwnościach, od dni apostołów aż do końca świata. Siedem pieczęci to dzieje poczynań mocarstw i królów ziemi nad Kościołem oraz Bożej ochrony Jego ludu w tym samym czasie. Siedem trąb to dzieje siedmiu szczególnych i dotkliwych sądów zesłanych na ziemię, czyli królestwo rzymskie. A siedem czasz to siedem ostatnich plag zesłanych na Rzym papieski. Pośród nich przeplata się wiele innych wydarzeń, wplecionych niczym dopływy, które napełniają wielką rzekę prorocstwa, aż wszystko doprowadza nas do oceanu wieczności.

„Taki, moim zdaniem, jest zarys prorocstwa Jana w Księdze Objawienia. A człowiek, który pragnie zrozumieć tę księgę, musi mieć dogłębną znajomość innych części Słowa Bożego. Symbole i metafory użyte w tym prorocztwie nie wszystkie są wyjaśnione w nim samym, lecz należy ich szukać u innych proroków i objaśniać w innych fragmentach Pisma Świętego. Dlatego oczywiste jest, że Bóg zamierzył studiowanie całości, nawet po to, by uzyskać jasne zrozumienie jakiegokolwiek części.” William Miller, Wykłady Millera, tom 2, wykład 12, 178.

Siostra White podziela i podtrzymuje „historycystyczny” pogląd wyznawany przez Millera, lecz wniosła głębsze zrozumienie Księgi Objawienia, niż miał Miller, gdyż nie rozpoznał on świątyni takiej, jaka jest naprawdę. Rozumiał on świątynię jako ziemię. Siostra White rozumiała, że kiedy Jezus przedstawiał prorocтва zawarte w Księdze Objawienia, czynił to w powiązaniu ze swoją pracą jako niebiański Arcykapłan.

Kiedy John się odwraca i widzi Chrystusa, On przechadza się wśród świeczników w szatach kapłańskich, a świeczniki znajdują się w Miejscu Świętym, a zatem w dziejach po Jego Wniebowstąpieniu, lecz przed tym, jak On przeszedł do Miejsca Najświętszego w 1844 roku. Miller nie mógł zrozumieć znaczenia tej rzeczywistości. Także Tyndale, Luter ani John Wycliffe, ani żaden z wczesnych reformatorów, nie mogli tego pojąć. Prawda jest progresywna, świeci coraz jaśniej i jeszcze jaśniej aż do dnia doskonałego.

„Wielka zasada, tak szlachetnie głoszona przez Robinsona i Rogera Williama, że prawda ma charakter progresywny, że chrześcijanie powinni być gotowi przyjąć całe światło, jakie może rozbłysnąć ze świętego Słowa Bożego, została zapomniana przez ich potomków. Kościoły protestanckie Ameryki — a także Europy — tak wielce obdarowane błogosławieństwami Reformacji, nie posuwały się naprzód na drodze reformy. Chociaż od czasu do czasu powstawali nieliczni wierni mężowie, aby ogłaszać nową prawdę i demaskować długo pielęgnowany błąd, większość, jak Żydzi za dni Chrystusa czy papiści w czasach Lutera, zadowalała się tym, by wierzyć tak, jak wierzyli ich ojcowie, i żyć tak, jak oni żyli. Dlatego religia ponownie popadła w formalizm; a błędy i zabobony, które zostałyby odrzucone, gdyby Kościół nadal kroczył w świetle Słowa Bożego, zostały zachowane i pielęgnowane. Tak duch wzbudzony przez Reformację stopniowo wygasł, aż potrzeba reformy w kościołach protestanckich stała się niemal tak wielka, jak w Kościele rzymskim za czasów Lutera. Panowała ta sama światowość i duchowe odrętwienie, podobna cześć dla ludzkich opinii oraz zastępowanie nauk Słowa Bożego ludzkimi teoriami.” Wielki spór, 297.

Jeśli nie uznaje się faktu, że prawda rozwija się stopniowo na przestrzeni dziejów, to znaczenie jakiegokolwiek nowego światła w tym ostatnim pokoleniu może się okazać wręcz niemożliwe do rozpoznania. Gdy tylko człowiek przestaje rozumieć rozwojowy charakter "prawdy", automatycznie zaczyna polegać na tradycjach, zwyczajach i przewodnictwie upadłego człowieka.

Metodologia, którą posługiwał się Miller, jest kamieniem milowym, przewijającym się przez całą linię prorocką, która stanowi świadectwo rozwoju biblijnej prawdy zapoczątkowanego przez apostołów. Jednak w kamieniu milowym reprezentowanym przez Millera znajdujemy początek, który domaga się odpowiednika na końcu. Większość nigdy nie rozumie tych rzeczywistości, ale nie Szatan.

Szatan sprzeciwiał się prawdzie i jej rozwojowi od czasu swego buntu w niebie. Gdy w dziejach nadszedł moment, w którym reformatorzy zaczęli jasno rozumieć, jak studiować Biblię, Szatan, jak to ma w zwyczaju, wprowadził podróbki. Historyczne dowody jego dzieła fałszowania prawdy wskazują, że jezuita tacy jak Ribera i Louis de Alcazar skupili swoją fałszywą metodologię szczególnie przeciwko Księdze Objawienia. Skażona metodologia zwana „preteryzmem” miała swój początek w II i III wieku, a jej dwoma głównymi przedstawicielami byli Eusebius of

Caesarea (260–339) oraz Victorinus of Pettau (zmarł około 304). Obie te wczesne postacie historyczne promowały metodologię sugerującą, że Księga Objawienia została wypełniona w czasach Cesarstwa Rzymskiego przez takie postacie historyczne jak niesławny cesarz Nero.

W XIX wieku John Darby (1800-1882) z Wielkiej Brytanii wprowadził kolejną szatańską metodologię, którą umieszczono także w przypisach Biblii będącej koniem trojańskim, zwanej Scofield Reference Bible, którą wcześniej zidentyfikowaliśmy. "Dyspensacjonalizm" to ramy teologiczne, które dzielą historię oraz Boże postępowanie wobec ludzkości na odrębne okresy, czyli "dyspensacje", w których Bóg na różne sposoby realizuje swój plan. Wspominam o tym w tym miejscu, ponieważ jest to jedna z nieprawd wprowadzonych do ruchu Future for America przez głosy z tego samego regionu, w którym Darby rozpowszechniał swoje szatańskie idee. Ideom Darby'ego, które zaatakowały Future for America, towarzyszyła filozofia tak zwanego współczesnego ruchu "woke", promującego tę samą anarchię reprezentowaną przez Rewolucję Francuską oraz tę samą rozwiążłość reprezentowaną przez Sodomę i Gomorę.

Dziś teologowie współczesnego adwentyzmu stosują system rozkładania na czynniki pierwsze prawd Biblii, oparty na dwutorowym systemie interpretacji biblijnej, którego używają, aby podważać i negować zarówno Biblię, jak i Ducha Proroctwa. Uznają jednych za ekspertów w zakresie języków biblijnych, a innych za ekspertów w zakresie historii biblijnej. Tak więc teologowie adwentyzmu dziś kontrolują umysły laodycejskiego adwentyzmu, interpretując Słowo Boże w oparciu albo o rozumienie historii przez upadłego człowieka, albo o rozumienie języka przez upadłego człowieka. Te współczesne przejawy błędu, które często były używane do atakowania przesłania, które teraz czytasz, zostaną omówione szerzej w tych artykułach, gdy będziemy rozważać symbolikę Rewolucji Francuskiej. Szatan żyje i wie, że ma mało czasu. Ostatnia z zasad Millera, numer czternaście, kończy się następującym akapitem.

„Teologia wykładana w naszych szkołach jest zawsze oparta na jakimś konfesyjnym credo. To może się sprawdzić w przypadku umysłu jak czysta karta i da się mu wpoić taką teologię, ale zawsze skończy się to bigoterią. Wolny umysł nigdy nie zadowolony się poglądami innych. Gdybym był nauczycielem młodzieży w zakresie teologii, najpierw poznałbym ich zdolności i sposób myślenia. Jeśli okazałyby się dobre, skłoniłbym ich, by sami studiowali Biblię i posłałbym ich wolnych, by czynili dobro światu. Ale jeśli nie miałiby własnego rozumu, odcisnąłbym na nich cudzy sposób myślenia, napisał im na czole „fanatyk” i wysłał w świat jako niewolników!” William Miller, Dzieła Millera, tom 1, 24.

Tuż po czasach Jana Objawiciela, a także w dniach Reformacji, Szatan aktywnie tworzył fałszywe metody interpretacji prorocत्व, aby wprowadzać zamęt i niszczyć prawdziwą analizę biblijną. To, co czasem umyka w tych faktach historycznych, to że wszystkie te szatańskie metody były wymierzone bezpośrednio nie w żadną inną księgę, lecz właśnie w Księgę Objawienia. To ona była tematem każdego z tych propagatorów szatańskiego zamętu. Księga Objawienia zawsze była celem Szatana. Szatan wie, że to właśnie przeciw Księdze Objawienia musi toczyć wojnę. Kiedy uświadomimy sobie ten fakt, możemy wtedy dostrzec inną, niewidoczną rzeczywistość, przesłoniętą przez inną istotną prawdę.

Fałszywa metodologia jezuitów miała na celu uniemożliwienie jasnego zrozumienia, że papież Kościoła rzymskiego jest antychrystem zapowiedzianym w prorocत्वach biblijnych. Każdy reformator protestancki rozpoznał i wskazał tę prawdę. Dlatego, gdy w przeszłości rzetelną historię takich ludzi jak Ribera i Louis de Alcazar przedstawiano publicznie, słowem i w publikacjach, wykorzystywano ją w celu ukazania szatańskich wysiłków, by zapobiec właściwemu zrozumieniu „człowieka grzechu”. Pisane lub ustne świadectwa demaskujące cel wprowadzenia tych szatańskich metodologii są słuszne na tyle, na ile sięgają, lecz Szatan próbował ukryć coś więcej niż tylko biblijne dowody, które identyfikują antychrysta jako papieża rzymskiego.

W Księdze Objawienia są prawdy, które zostały przykryte zamętym wywołanym przez te fałszywe systemy interpretacji biblijnej, wykraczające poza temat człowieka, którego liczba to sześć, sześć, sześć. Jedną z tych prawd jest z całą pewnością prawda objawiająca się, kiedy siedem zborów rozumiemy w ich pełnym rozwoju. W siedmiu zborach znajdują się prawdy, które mówią bezpośrednio o historii, która rozpoczęła się 11 września 2001 roku i kończy się kryzysem ustawy niedzielnej. Szatan stara się utrzymać to światło w ukryciu i wymyślił szatańskie metody, aby zaciemnić kilka klejnotów prawdy zawartych w Księdze Objawienia, nie tylko identyfikację papieża Rzymu jako antychrysta.

Zanim „człowiek grzechu” został objawiony w roku 538, ludzie tacy jak Eusebius i Victorinus atakowali księgę Objawienia, próbując zaciemnić wzrost władzy papieskiej. Później w historii Chrystus wypełnił swoją obietnicę daną Tiatyrze i wzbudził gwiazdę poranną reformacji (Wycliffe), a Szatan następnie powołał dwie wybitne postacie historyczne, aby stały się orędownikami i kontynuowały jego szatańskie dzieło. Długotrwała wojna o rozwój prawdy, która osiąga swój punkt kulminacyjny, gdy tajemnica księgi Objawienia zostaje odpieczętowana (tuż przed zakończeniem czasu próby), obejmuje światło z siedmiu kościołów, którego Miller nigdy nie rozpoznał, podobnie jak Siostra White, lecz łatwo można wykazać, że zarówno Miller, jak i Duch Proroctwa podtrzymują nowe światło, ponieważ nowe światło nigdy nie przeczy staremu.

Jest faktem, że posiadamy prawdę i musimy mocno trzymać się stanowisk, których nie można zachwiać; ale nie wolno nam patrzeć podejrzliwie na jakiekolwiek nowe światło, które Bóg może posłać, i mówić: Doprawdy, nie widzimy, abyśmy potrzebowali więcej światła niż stara prawda, którą dotąd przyjęliśmy i w której się utwierdziliśmy. Trwając przy takim stanowisku, świadectwo Prawdziwego Świadka kieruje do nas swoje napomnienie: „I nie wiesz, że jesteś nędzny i godny pożałowania, i ubogi, i ślepy, i nagi”. Ci, którzy czują się bogaci i obfitują w dobra i niczego nie potrzebują, znajdują się w stanie ślepoty co do swego rzeczywistego stanu przed Bogiem, i o tym nie wiedzą. Review and Herald, 7 sierpnia 1894 r.

Głównym kryterium nowego światła jest to, czy stoi ono w sprzeczności z ustaloną prawdą oraz czy podtrzymuje prawdy podstawowe.

Kiedy moc Boża świadczy, co jest prawdą, ta prawda ma na zawsze pozostać prawdą. Żadnych późniejszych przypuszczeń, sprzecznych ze światłem, które Bóg dał, nie należy przyjmować. Pojawiają się ludzie z interpretacjami Pisma Świętego, które dla nich są prawdą, lecz nie są prawdą. Prawdę na ten czas Bóg dał nam jako fundament naszej wiary. On sam nauczył nas, czym jest prawda. Powstanie jeden, a potem następny, z nowym światłem, które sprzeczne jest

ze światłem, jakie Bóg dał pod działaniem swego Ducha Świętego. Wybrane poselstwa, księga 1, 162.

Szatan uczynił Księgę Objawienia celem swoich ataków od czasu, gdy Jan zapisał zawarte w niej przesłania. Jezus powiedział:

Lecz błogosławione są wasze oczy, bo widzą, a wasze uszy, bo słyszą. Bo zaprawdę powiadam wam: wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli. Mateusz 13:16, 17.

Błogosławieństwem związanym z widzeniem i słyszeniem jest błogosławieństwo rozumienia przesłania Objawienia Jezusa Chrystusa. Kiedy Jan reprezentował tych w "ostatnich dniach", którzy widzą i słyszą przesłanie, upadł, by oddać pokłon aniołowi Gabrielowi, który natychmiast powiedział Janowi, aby tego nie robił.

A ja, Jan, widziałem to i słyszałem. A gdy to usłyszałem i zobaczyłem, upadłem, by oddać pokłon u stóp anioła, który mi to ukazał. On zaś rzekł do mnie: Nie czyn tego; gdyż jestem twoim współsługą, a także współsługą twoich braci, proroków, oraz tych, którzy zachowują słowa tej księgi. Bogu oddaj cześć. Objawienie 22:8-9.

Gabriel i Jan są obaj istotami stworzonymi, które mają oddawać cześć jedynie Stwórcy. Wielu proroków i sprawiedliwych mężów, w tym aniołów, pragnęło "zobaczyć" i "usłyszeć" poselstwo okrzyku o północy, gdy zostanie ono powtórzone na końcu świata.

Chrystus powiedział: "Błogosławione są wasze oczy, bo widzą, i wasze uszy, bo słyszą. Bo zaprawdę powiadam wam: wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło zobaczyć to, co wy widzicie, a nie zobaczyli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli" [Mateusza 13:16, 17]. Błogosławione są oczy, które widziały to, co widziano w latach 1843 i 1844.

„Poselstwo zostało przekazane. I nie powinno być zwłoki w powtarzaniu tego poselstwa, gdyż znaki czasu się wypełniają; dzieło końcowe musi zostać wykonane. Wielkie dzieło zostanie wykonane w krótkim czasie. Wkrótce z Bożego ustanowienia zostanie dane poselstwo, które rozrośnie się w głośne wołanie. Wtedy Daniel stanie na swoim miejscu, aby złożyć swoje świadectwo.” Manuscript Releases, tom 21, s. 437.

To, co pragnęli ujrzeć sprawiedliwi (Jan) i ich współsłudzy (aniołowie), to ostateczne wypełnienie okrzyku o północy u kresu adwentyzmu, gdy ziemia zostanie rozświetlona chwałą Bożą. Ten ostateczny przejaw mocy w czasie późnego deszczu dokonuje się przez odpieczętowanie Objawienia Jezusa Chrystusa.

To zbawienie badali i gorliwie dociekali prorocy, którzy prorokowali o łasce, która miała przyjść do was; dociekając, na jaki lub na jaki rodzaj czasu wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był, gdy wcześniej świadczył o cierpieniach Chrystusa i o chwale, która miała potem nastąpić. Im zostało objawione, że nie sobie samym, lecz nam służyli w rzeczach, które teraz zostały wam oznajmione przez tych, którzy głosili wam Ewangelię w Duchu Świętym zesłanym z nieba; w te rzeczy pragną wejrzeć aniołowie. Dlatego przepaszcie biodra waszego umysłu, bądźcie trzeźwi i pokładajcie całkowicie nadzieję w łasce, która ma być wam

przyniesiona przy objawieniu Jezusa Chrystusa. 1 Piotra 1:10-13.

Prorocy, sprawiedliwi ludzie i aniołowie pragnęli żyć w czasie, gdy „łaska”, czyli moc Boga, zostaje wylana podczas ostatecznego wypełnienia Wołania o północy. Ta „łaska”, która jest stwórczą mocą Boga, zostaje przekazana ludziom, gdy Objawienie Jezusa Chrystusa zostaje odpieczętowane. Szatan wie, że środkiem, poprzez który stwórcza moc Boga dociera do Jego ludu, jest poselstwo odpieczętowane w Księdze Objawienia, i dlatego jego naczelnym wysiłkiem stało się zamknięcie, stłumienie i zakrycie światła zawartego w Księdze Objawienia. To światło nie jest jedynie identyfikacją człowieka grzechu, bo ta prawda została w pełni udokumentowana przez wszystkich reformatorów protestanckich wieki temu.

Byłem w Duchu w dzień Pański i usłyszałem za sobą potężny głos, jakby trąby, mówiący: Ja jestem Alfa i Omega, pierwszy i ostatni; a co widzisz, zapisz w księdze i poślij do siedmiu kościołów, które są w Azji: do Efezu, do Smyrny, do Pergamonu, do Tiatyry, do Sardes, do Filadelfii i do Laodycei. I odwróciłem się, aby zobaczyć głos, który mówił ze mną. A kiedy się odwróciłem, zobaczyłem siedem złotych świeczników; a pośród siedmiu świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego, odzianego w szatę sięgającą do stóp i przepasanego na piersiach złotym pasem. Jego głowa i włosy były białe jak wełna, białe jak śnieg; a jego oczy jak płomień ognia; a jego stopy jak lśniąca miedź, jak gdyby rozpalone w piecu; a jego głos jak szum wielu wód. W prawej ręce trzymał siedem gwiazd; a z jego ust wychodził ostry, obosieczny miecz; a jego oblicze było jak słońce świecące w swej mocy. A gdy go zobaczyłem, padłem do jego stóp jak martwy. I położył na mnie swoją prawą rękę, mówiąc: Nie lękaj się; Ja jestem pierwszy i ostatni; Ja jestem Żyjący; byłem umarły, a oto żyję na wieki wieków, Amen; i mam klucze śmierci i otchłani. Napisz więc to, co widziałeś, i to, co jest, i to, co ma się stać potem. Objawienie 1:10–19.

Chociaż adwentyzm podtrzymywał metodologię „historycystyczną”, uznawano, że wszystkie kościoły z rozdziałów 2 i 3 Apokalipsy powtarzają się w ostatnim kościele. Niestety, pod koniec XIX wieku szatan już zamykał adwentyzmowi oczy na świętą metodologię, na jej ochronę i praktykowanie jako istotną część ich odpowiedzialności jako „depozytariuszy wielkich prawd prorocstwa”. Nawet gdy metodologia była w adwentyzmie odsuwana na bok, wciąż byli tacy, którzy stosowali świętą metodologię. Posługujemy się książką *Story of the Seer of Patmos* jako świadectwem, że zastosowanie wszystkich kościołów do historii Laodycei jest zasadną interpretacją prorocstwa. Poniżej znajdują się fragmenty z tej książki, które potwierdzają to, o czym mówię.

Należy pamiętać, że podobnie jak doświadczenie Efezu, Smyrny i Pergamonu powtórzy się w ostatnim zborze przed powtórным przyjściem Chrystusa, tak historia Tiatyry znajdzie swój odpowiednik w ostatnim pokoleniu. Stephen N. Haskell, *Historia Wizjonera z Patmos*, 69.

Haskell słusznie zauważa, że doświadczenie pierwszych czterech kościołów powtarza się, albo jak mówi, "będzie miało swój odpowiednik w ostatnim pokoleniu."

"Zastosował sprawdzian, lecz wszystko wskazywało na rok 1843 jako czas, w którym świat musi powitać swego Zbawiciela. Stan ludu w czasie pierwszego przyjścia Chrystusa teraz się powtórzył." Stephen N. Haskell, *Opowieść o Wizjonerze z Patmos*, 75.

Haskell mówił o Williamie Millerze, który wyznaczył rok 1843 jako czas Drugiego Przyjścia Chrystusa, i stwierdza, że warunki pierwszego przyjścia powtórzyły się w czasach millerystów. Haskell miał rację, a Siostra White potwierdza, że sam Miller był reprezentowany przez Jana Chrzciciela.

"Jak Jan Chrzciciel zwiastował pierwsze przyjście Jezusa i przygotował drogę dla Jego przyjścia, tak William Miller i ci, którzy przyłączyli się do niego, głosili drugie przyjście Syna Bożego." *Early Writings*, 229.

Haskell nawet stwierdza, że w dziejach Pergamos (trzeciego kościoła, reprezentującego kompromis chrześcijaństwa z bałwochwalstwem) powtórzyła się historia Sardis, piątego kościoła.

Był taki czas w dziejach Pergamonu, gdy chrześcijaństwo sądziło, że pogaństwo umarło; lecz w rzeczywistości religia, która pozornie była pokonana, zwyciężyła. Pogaństwo, ochrzczone, wkroczyło do kościoła. W czasach Sardes historia ta się powtórzyła. Stephen N. Haskell, *Opowieść o widzącym z Patmos*, 75, 76.

Kościół w Sardes był kościołem Reformacji, który się przebudził i zaprotestował przeciwko szatańskiemu fałszom papieża, lecz zanim ich dzieło zostało zakończone, już zaczęli wracać do Rzymu. Sądziło, podobnie jak kościół w Pergamonie, że papizm umarł, lecz w rzeczywistości wciąż żył. Haskell również wskazuje, że na kościół resztki padają "nagromadzone promienie wszystkich minionych wieków".

"Na ten ostatni kościół — resztę — padają nagromadzone promienie wszystkich minionych wieków." Stephen N. Haskell, *Opowieść o widzącym z Patmos*, 69.

Nie twierdę, że Haskell rozpoznał, iż postępująca historia przedstawiona przez siedem zborów została także wypełniona w dziejach starożytnego Izraela, ale z pewnością podtrzymuje on tę prawdę, gdy pisze, że „nagromadzone promienie wszystkich minionych wieków” „świecą” na „ostatni zbór”. Starożytny Izrael jest zawarty w „promieniach” „minionych wieków”. A choć podtrzymuje zasady niezbędne do rozpoznania symboliki siedmiu zborów w historii starożytnego Izraela, nie jestem pewien, jak głęboko dostrzegał paralele zawarte w tych symbolach. Jestem też pewien, że nie rozpoznał jeszcze ważniejszego aspektu dziejów przedstawionych przez siedem zborów, aspektu, do którego zmierzamy.

Odniesiemy się do tej prawdy w naszym następnym artykule.